GŁOS WIELKOPOLSKI junior

Czas na przerwę

Zespół Szkół Gimnazjum i Szkoła Podstawowa
Kaszczor
64-234, Kaszczor

Numer 18 12/17

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

To małe dziecko naprawdę przemieniło świat.
Roland Leonhardt

Przyszła nareszcie chwila ciszy uroczystej. Stało się - między ludzi wszedł Mistrz - Wiekuisty.
C. K. Norwid

Słowo Przedwieczne przyszło na świat płacząc i kwiląc,
bo to jest najlepszy sposób „propagandy" Boga na świecie - któż oprze się dziecku?
kard. Stefan Wyszyński

Święta **Google Grafika**

Ponieważ w Betlejem zawsze jest Boże Narodzenie, w sercach chrześcijan każdy dzień jest Bożym Narodzeniem.
Jan Paweł II

Ktoś miłowany tu przyjdzie – dobre obejmą nas ręce. I będą nasze uśmiechy srebrnym błękitem dziecięce.
Jan Pietrzycki

I pomyśl, jakie to dziwne, że Bóg miał lata dziecinne, matkę, osiołka, Betlejem.
ks. Jan Twardowski

Czas na przerwę

Zima

Tak się - jak co roku - zdarzyło,
Że na święta śniegu naprószyło.
Gdy rano dzisiaj wstałam
W oknie ujrzałam
Z nieba spadający śnieg biały.
Puchem przykryty był świat cały.
Pierwsza gwiazdka zaświeciła
Do wigilii zaprosiła.

Marlena Zdanowicz kl. VI

Zima **Eliza Nowak**

Święta Bożego Narodzenia zwano Godami, Godnimi Świętami, Świętymi Wieczorami, Koladką. Od IV wieku Kościół uroczyście obchodzi pamiątkę narodzenia Chrystusa w dniu 25 grudnia.

Bogata obrzędowość świąt Bożego Narodzenia wchłonęła wiele przedchrześcijańskich rytuałów, obyczajów, wierzeń, a nawet zabiegów magicznych. Wierzono, że ich niedopełnienie może grozić końcem świata. Wszystkie, zwłaszcza ciężkie prace w gospodarstwie i domu należało zakończyć zanim zapłonęła na niebie pierwsza gwiazdka. Obowiązywał również zakaz przędzenia i szycia.

Wigilia - najpiękniejszy dzień w roku

Wieczerza wigilijna, zwana także obiadem wigilijnym, postnikiem, kutią, pośnikiem, wilią, wigilią, wyglądała różnie w różnych regionach Polski. Podobne były jednak: pora rozpoczynania kolacji, która gromadziła przy stole całą rodzinę oraz służbę (co nie zdarzało się na co dzień), pozostawianie wolnych miejsc dla nieobecnych i zmarłych, dzielenie się opłatkiem, tradycyjne potrawy, przystrojenie izby. W świątecznej przestrzeni domu najważniejszy był stół. Zajmował on honorowy kąt w chałupie (tzw. pokucie), tuż przy ścianie ozdobionej świętymi obrazami.

Święty Mikołaj lubi czytać dzieciom

Tradycyjnie, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, Święty Mikołaj odwiedził dzieci w naszej świetlicy szkolnej. Mikołaj, jak co roku, promował czytelnictwo wśród młodszych uczniów szkoły. Tym razem przeczytał opowiadanie o tym, skąd się biorą prezenty i rozdał dzieciom słodkości. Akcję ,,Czytający Mikołaj" zorganizowała biblioteka szkolna.

Święty rozdający prezenty

Święty ten jest ,,nader zapracowany":,,cudotwórca, wspomożyciel ubogich, wskrzesiciel umarłych, opiekun żeglujących (...) ucieczka w każdej potrzebie". Uznawany był za patrona Rosji, a także kancelistów, uczonych, notariuszy, jeńców wojennych, małych chłopców, młynarzy, piekarzy, podróżnych, panien pragnących wyjść za mąż, a nawet ...złodziei. Mieszkańcy wsi uważali go za opiekuna pasterzy i wilków.

,,Encyklopedia tradycji polskich"
R. Hryń-Kuśmierek, Z. Śliwa

O Laur Haliny Poświatowskiej Półfinał Konkursu Recytatorskiego

Walczył na słowa i został laureatem

24 listopada w I Liceum Ogólnokształcącym im. Rodu Leszczyńskich w Lesznie odbył się XVIII Półfinał Międzywojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego ,,O Laur Haliny Poświatowskiej". Dzieci zmierzyły się z dość trudną twórczością poetki. W 2017 roku przypadała pięćdziesiąta rocznica śmierci autorki miłosnych liryków, która żyła zaledwie 32 lata.

Naszą szkołę na konkursie reprezentowało czworo uczniów szkoły podstawowej i dwoje gimnazjalistów. W kategorii szkoła podstawowa wyróżnienie jako jedyny spośród prawie pięćdziesięciorga uczestników zdobył nasz szóstoklasista - Amadeusz Cupryś, który zakwalifikował się do wojewódzkiego finału konkursu w Świebodzinie. Amadeusz zaprezentował jury utwór **** w jakim białym szpitalu....* Jest to największy, jak do tej pory, sukces naszego ucznia, który od przedszkola bierze udział w różnych konkursach recytatorskich. Serdecznie gratulujemy!

Amadeusz Cupryś Recytator

Podłaźnik

Nazywano go inaczej podłaźniczką, jutką, sadem rajskim, bożym drzewkiem, wiechą. Był to czubek świerka, jodły lub sosnowej gałęzi, którą zawieszano pod sufitem. Zawsze zawieszał go gospodarz. Było to związane z pogańską tradycją ludową. Najpiękniejsza gałąź, z kulistymi ,,światami"z kolorowych opłatków i z kolorowymi łańcuchami, pozostawała w izbie. Inne zatykano lub przybijano nad drzwiami wejściowymi chałupy, w stajni, w owczarni i innych pomieszczeniach gospodarskich. Miały one przynieść ludziom dobrobyt, szczęście, urodzaj i zdrowie, chronić przed złem i urokami.

Google grafika Podłaźnik

Google grafika Choinka

Choinka - najmłodsza ozdoba świąt Bożego Narodzenia

Choinka przywędrowała do Polski na przełomie XVIII i XIX wieku wraz z niemieckimi protestantami. Zwyczaj ustawiania ustrojonego drzewka wigilijnego znano w Niemczech już w XV wieku. W Polsce zwyczaj strojenia zielonego drzewka przyjął się początkowo w miastach, ,,pod strzechy" trafiła dopiero w latach 20. XX wieku, ale i tak nie była częstym gościem na wsi. Ozdabiano ją (podobnie jak podłaźniki) rzechami, jabłkami, piernikami, elementami wykonanymi z wydmuszek, piórek, słomy i kolorowego papieru. Zwyczaj składania prezentów pod choinką znany był dawniej tylko w najbogatszych domach szlacheckich i mieszczańskich.

Gospodarz rozpoczynał dzień wigilijny wyprawą do lasu po zielone gałęzie lub drzewko. Nosiła ona wszelkie zamiona kradzieży obrzędowej - las traktowany był jak tamten świat, a wyniesiona z niego ukradkiem choinka miała przynieść gospodarzowi szczęście i powodzenie. Od wieków zielone gałęzie towarzyszyły sprawowaniu różnych obrzędów. Stanowiły symbol życia, płodności i radości.

Opłatek

Zwyczaj dzielenia się opłatkiem ma prawdopodobnie rodowód szlachecki i być może rozpowszechnił się już w XVII w. Pieczono je przy kościołach i klasztorach, wlewając kwaśne ciasto pszenne do żelaznych form. W I. poł. XIX wieku pojawiły się, znane tylko w Polsce, ozdoby wykonane z opłatka. Zawieszano je pod sufitem, nad stołem wigilijnym. Miały nie tylko chronić ludzi i ich dobytek od wszelkiego zła, lecz również zapewnić szczęście i dobrobyt w nadchodzącym roku.

Czas na przerwę

Gniezno Przed katedrą gnieźnieńską

Katedra w Gnieźnie

Z wizytą w Gnieźnie

29 listopada uczniowie naszej szkoły wzięli udział w X Gminnym Konkursie Wiedzy o Historii i Tradycji Ziemi Przemęckiej organizowanym przez Gminne Centrum Kultury i Informacji w Przemęcie. Po rozwiązaniu testu wszyscy uczestnicy udali się na wycieczkę do pierwszej stolicy Polski. Pasjonaci lokalnej historii zwiedzili katedrę gnieźnieńską i Muzeum Początków Państwa Polskiego, gdzie wzięli udział w warsztatach muzealnych.

Kiedy choinka, leśna dama,
Włoży już swoje stroje,
A w kuchni ciasto piecze mama,
Aż pachnie na pokoje,
Wszystkich ogarnia podniecenie,
Nas i sąsiadów z bloku...
Szkoda, że Boże Narodzenie
Jest tylko raz do roku.
A pod choinką dobry święty,
Co ma brodzisko mleczne,
Podarki składa i prezenty
Dla dzieci, tych, co grzeczne.
Dzieci radują się szalenie
Wśród pisków i podskoków...
A kiedy w końcu mama prosi
Do stołu, bo nakryte,
To jakby anioł się unosił
Nad nami pod sufitem.
Za gardło chwyta nas wzruszenie
I łezkę mamy w oku...
Szkoda, że Boże Narodzenie
Jest tylko raz do roku.

L. J. Kern

Dzwonią nocą wszystkie dzwony, ich głos wszędzie się rozchodzi.
Każdy jest powiadomiony: w Betlejem Jezus się rodzi!

J. Siuda ,,Pasterka"

Tradycje bożonarodzeniowe dawniej

Tuż przed północą wszyscy (oprócz dzieci i niedołężnych starców) wyruszali na pasterkę. Nie gaszono światła w izbach, bo jak mówiono: ,,Pan Jezus się narodził, Dzieciątko Boże, jasność - i w domu niech będzie jasność". Na stole pozostawały - aż do dnia św. Szczepana - potrawy wigilijne. W dzień Bożego Narodzenia ludzie, jeżeli nie byli wcześniej na pasterce, wychodzili tylko do kościoła. W okresie od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, zwanym niekiedy ,,dwunastnicą", gospodarze bacznie obserwowali zmiany aury, Sądzili bowiem, że na tej podstawie można przepowiedzieć przyszły rok - każdy dzień odpowiadał jednemu miesiącowi. W drugim dniu świąt mieszkańcy wsi święcili owies i obsypywali się nim podczas mszy. Zwyczaj ten łączono z osobą św. Szczepana - pierwszego męczennika, z którego nauki, cudów i śmierci ludzie mieli pożytek podobny do tego, jaki przynosi zboże. Na pamiątkę męczeńskiej śmierci świętego (przez ukamieniowanie) obrzucano księdza święconym ziarnem. Zwyczaj ten miał również uzasadnienie magiczne: zapewniał urodzaj i pomyślność. Skropienie ziarna wodą święconą wzmagało w nim siły witalne.